



W drugiej połowie lat sześćdziesiątych minionego stulecia, w Elblągu odbyły się trzy imprezy artystyczne tzw. Biennale Form Przestrzennych. W efekcie w różnych punktach miasta, pojawiły się obiekty przestrzenne, przez elblążan ochrzczone mianem „bienali”. W najbliższych dniach kolekcja „Otwarta Galeria” wzbogaci się o kolejny obiekt. Będzie to realizacja rzeźby kinetycznej, japońskiego artysty Kaoru Matsumoto, która stanie na Modrzewinie.

Japoński artysta od kilku dni przebywa w naszym mieście. Kaoru Matsumoto od 40 lat zajmuje się tworzeniem rzeźb kinetycznych. Tworzywem, z którego powstają jego prace, jest stal nierdzewna. Materiał ten, jak mówi twórca, sam w sobie jest zimny, ale wykorzystanie wiatru jako siły motorycznej, siły poruszającej formy, nadaje im dużo ciepła. Początkowo w pracach japońskiego artysty, ruch wywoływany był mechanicznie, za pomocą silnika. Praca nad takim dziełem wymagała zaplanowania wszystkiego – formy, ruchu, działania. W wielu parkach w Japonii stoją rzeźby Kaoru Matsumoto. Te poruszane silnikiem, niezmiennie odtwarzają jednak te same ruchy.

Później Matsumoto postanowił nie stwarzać ruchu, ale go wywoływać. I tak od dziesięciu lat powstają jego kinetyczne rzeźby wiatrowe. Artysta uważa, że nie musi tłumaczyć widzowi, co rzeźba sobą przedstawia, zostawia to wrażliwości odbiorcy, a kinetyzm rzeźby powoduje, że uczestniczy on w pewnym sensie w akcie twórczym. W Europie ten rodzaj sztuki jest mało znany. Rzeźby kinetyczne zobaczyć można w Holandii i Niemczech. Teraz, za sprawą Elbląga, polska dołączy do tego grona. Kaoru Matsumoto przebywać będzie w naszym mieście dwa tygodnie. Z pomocą jednej z elbląskich firm, przygotowuje rzeźbę kinetyczną, która 26 listopada, stanie przed siedzibą Elbląskiego Parku Technologicznego.

Opiekę nad elbląskimi formami przestrzennymi sprawuje Centrum Sztuki Galeria EL.